

tutaj także i winnica. W początkach wieku XIX. spustoszyli zamek nieogłędą gospodarką pełnomocnicy hrabiów Rzewuskich, wysprzedając najcenniejsze jego ozdoby i skarby sztuki, ale i dziś jeszcze pozostało tu mnóstwo pamiątek historycznych, biblioteka i galerya obrazów.

których wybuch wojny zastał przypadkowo na obcym terytorium, trzeba zaś pamiętać, że miało to miejsce właśnie w tym czasie, kiedy ruch turystyczny z powodu rozpoczęcia się wakacji, był w całej pełni. Pozatem pomyślano także i o tych jeńcach, którzy, aczkolwiek wojskowo nie służyli, dostali się

Zakopiańscy Legioniści.

Zakopane dało trzy oddziały żołnierzy Legionom: pluton strzelców pod komendą Kazimierza Wyczałkowskiego, który wyruszył stamtąd 1 sierpnia z. r. i służy w pułku pierwszym — grupę t. zw. star-



W pochodzie na Warszawę: Ogólny widok Płocka, zajętego przez wojska niemieckie.

Jak dziś Podhorce wyglądają, wyobrazić sobie trudno, nauczeni przykrem doświadczeniem ostatnich czasów możemy się przecież spodziewać, że jeśli nie wszystko, to z pewnością lwia część tych skarbów sztuki zabrano i wywieziono w głąb Rosji.

Wymiana jeńców wojennych.

Inicjatywa Ojca św. Benedykta XV. w sprawie wymiany między państwami, wojującymi ze sobą, jeńców zwłaszcza niezdolnych do noszenia broni, kobiet i dzieci, spotkała się wszędzie z życzliwym przyjęciem. Bezpośrednio po ogłoszeniu gotowości zastosowania się do tego życzenia przez rządy poszczególnie rozpoczęto też kroki dyplomatyczne przy pomocy państw neutralnych i dzięki im udało się już część internowanych w nieprzyjacielskim kraju jeńców wojennych odstawić do ich ojczyzny.

W pierwszym rzędzie zajęto się losem tych,

przecież do niewoli, jako poddani wrogich państw, choćby nawet z dawien dawna zamieszkiwali w danym kraju. Z chwilą wybuchu wojny, aczkolwiek okazali chęć wyjazdu do swej właściwej ojczyzny, internowano ich, a obecnie, o ile nie są w wieku popisu, pozwala im się na powrót do rodzinnego kraju.

Wreszcie należą tutaj i jeńcy, którzy wprawdzie z bronią w ręku pojmami zostali na polu walki, skutkiem czego ran do dalszej służby wojskowej się nie nadają.

Wszystkie te trzy kategorie mogą więc podlegać wzajemnej wymianie, a ilustracja, którą zamieszczamy w niniejszym numerze, przedstawia właśnie grupę jeńców niemieckich, uwolnionych z niewoli francuskiej. Przed głównym Urzędem cłowym w Bazylei oczekują oni na pociąg kolejowy, mający ich odwieźć do ojczyzny.



Z terenów walk w Galicji Wschodniej: Sala zielona zamku w Podhorcach.

szych skautów, wcieloną 17 sierpnia zrazu do drużyny sokolej krakowskiej, potem do pułku drugiego — i przy końcu września kompanię Henryka Minkiewicza, obecnie pierwszą w pierwszym batalionie pułku trzeciego.

Dr. Józef Diehl, redaktor czasopisma „Zakopane”, ogłosił w ostatnich numerach „Gazety Podhalańskiej” cztery listy żołnierza z kompanii Minkiewicza, stanowiące ciekawy przyczynek do dziejów naszych Legionów i udziału w nich Podhala.

„Nasz komendant — pisze o Minkiewiczu ów żołnierz z kompanii zakopiańskiej — zdobył rangę kapitana, którą miał oddawna, znowu i przyznać należy niełatwo. W rozkazie marszałka Durskiego powiedziano o nim: „Mianuję kapitanem porucznika trzeciego pułku, Henryka Minkiewicza, który w bitwie pod Pasieczną 24 października wytrzymał wraz ze swym plutonem morderczy ogień nieprzyjacielski, ratując tym sposobem pluton od zagłady i wypychając nieprzyjaciela z Pasiecznej. Również w bitwie



Wymiana jeńców wojennych: Uwolnieni z niewoli francuskiej jeńcy niemieccy przed głównym urzędem cłowym w Bazylei.